

DZIEJE RELIKWII BŁ. KINGI

Elementem istotnym w kulcie każdego świętego, zwłaszcza w okresie średniowiecza, były jego relikwie. One były najważniejszą pamiątką przypominającą osobę, której oddawano cześć. W miejscu, gdzie znajdował się grób świętego powstawało zazwyczaj główne sanktuarium, skupiające wokół siebie jego czcicieli. Przy grobie również rozwijały się pierwsze i najważniejsze formy kultu tej postaci. Podobnie zasadnicze miejsce zajmowały relikwie w kulcie bł. Kingi (względnie Kunegundy), żony księcia krakowskiego Bolesława Wstydlwego, a następnie zakonnicy w klasztorze klarysek w Starym Sączu. Warto więc zwrócić uwagę na burzliwe dzieje jej doczesnych szczątków, gdyż one mogą wyjaśnić wiele problemów związanych z jej kultem.

Bł. Kinga zakończyła życie w Starym Sączu 24 lipca 1292 r.¹ i pochowana została pod posadzką kaplicy klasztornej klarysek, noszącej wezwanie Matki Bożej Bolesnej, a później (prawdopodobnie od XVII w.) bł. Kunegundy.² Wkrótce po śmierci grób jej stał się sławny ze względu

¹ Por. *Vita Sanctae Kyngae ducissae Cracoviensis*. W: *Monumenta Poloniae Historica*. Ed. W. Kętrzyński, T. 4, Lwów 1884, s. 726—730 (cyt. MPH); J. Długosz, *Vita Beatae Kunegundis*. W: *Joannis Dlugossi Senioris. Opera omnia*. Ed. Al. Przeździecki. Cracoviae 1887 (cyt. Długosz, Vita), s. 250; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 283.

² Por. *Processus novus particularis in causa beatificationis seu canonisationis Servae Dei Cunegundis Ducissae et Reginae Poloniae, conventus Sandecensis Ordinis S. Clarae professae, super cultu immemorabili eiusdem Servae Dei exhibitio...* A. D. 1684... *Archivum Congregationis SS. Riti*. Roma. Proc. 647. (Ponieważ akta wszystkich trzech procesów beatyfikacyjnych, z 1628, 1629 i 1684 r. zawiera jeden rękopis, dlatego ze względów praktycznych tylko on jest cytowany w niniejszym artykule. Cyt. Proc. beat.), k. 62, 100—100', 244', 495', 514'—515, 518; *Acta Sanctorum*. Ed. Bollandistarum. T. 32, Julii T. 5, Parisiis et Romae 1868 (cyt. Acta SS.), s. 661; *Pamiętniki starodawne klasztoru starosądeckiego, Tradycje i rozmaite ustne podania od starych i drogich matek dobrodziejek naszych zebrane i spisane na pamiątkę przez lat kilka aż do r. 1860*. Rkps. *Archiwum Klasztoru Klarysek w Starym Sączu* (cyt. AKKS) Rk/b-4 (cyt. *Pamiętniki starodawne*) s. 30—31; St. Załęski, *Św. Kinga i jej klasztor starosądecki (szkie historyczny)*. Lwów 1882 (cyt. Załęski, *Św. Kinga*) s. 53; J. Sygański, *Arendy klasztoru starosądeckiego w XVI i XVII wieku*. Lwów 1904 (cyt. Sygański, *Arendy*), s. 1—2, 93.

na łaski i cuda, jakie miały się przy nim dokonywać. Dlatego powiększały się szeregi osób przybywających do Starego Sącza, by tutaj za wstawieniem Błogosławionej szukać pomocy w nieszczęściach. Zatrószczono się więc o wydobyć jej kości z ziemi, co zgodnie ze zwyczajami panującymi w Europie średniowiecznej było dla relikwii początkiem drogi na ołtarze i do relikwiarzy.³ Liczne wzmianki źródłowe wskazują na to, że relikwie bł. Kingi w krótkim czasie po śmierci zostały wyjęte z ziemi i z trumny, w której dotąd spoczywały, a umieszczono je w nowej trumienie, tym razem cynowej.⁴ Ta trumienka miała być odtąd złożona w zbudowanym do tego celu grobowcu na posadzce kaplicy klasztornej, obok żelaznej kraty łączącej tę kaplicę z kościołem zewnętrznym.⁵

Istnieje jednak problem, kto i kiedy dokonał tej ceremonii liturgicznej pierwszego podniesienia relikwii Błogosławionej. Nie ma bowiem w przekazach źródłowych pewnych wiadomości, pozwalających na wyczerpującą odpowiedź na to pytanie. Już J. Długosz w życiorysie bł. Kingi w ostrych słowach ganił zaniedbanie Polaków, a zwłaszcza biskupów krakowskich, którzy pozwolili na to, by ciało Błogosławionej, tak zasłużonej dla narodu i jaśniejącej cudami, leżało w ziemi blisko 200 lat.⁶ Wynikałoby stąd, że za czasów Długosza kości bł. Kingi przebywały jeszcze w pierwszym grobie, a wydobyte zostały dopiero po napisaniu jego dzieła, a więc po r. 1474. W czasie trwania procesu beatyfikacyjnego w 1684 r. wezwani i zaprzysiężeni doświadczeni murarze, po zbadaniu istniejącej wtedy części grobowca, orzekli, że musiał on być wzniesiony najmniej 200 lat temu; gdyż przynajmniej tak długo nie używano już takiej zaprawy i nie murowano w takiej formie, jaka była zastosowana w tym sarkofagu.⁷ To stwierdzenie ze względu na swą niedokładność chronologiczną oraz z racji niezajomości kompetencji i kryteriów, jakimi kierowali się ci XVII-wieczni murarze, także nie rozwiązuje naszej kwestii.

Bardziej prawdopodobna wydaje się opinia większości autorów piszących o życiu i kulcie bł. Kingi, którzy stwierdzają za M. Frankowi-

³ Por. St. Beissel, *Die Verehrung der Heiligen und ihrer Reliquien in Deutschland während der zweiten Hälfte des Mittelalters*. Stimmen aus Maria-Laach. XVI Ergb., 54 Ergb. Freiburg i. B. 1892 (cyt. Beissel; *Die Verehrung*), s. 1.

⁴ Por. Proc. beat. k. 100', 244', 495', 507', 514'—15; M. Frankowic, *Wizerunek świętej doskonałości... w wielkiej Słudze Bożej Błogosławionej Kunegundzie... jaśniejący*. Kraków 1718 (cyt. Frankowic, *Wizerunek*), s. 221; A. Popławski, *S. Kunegunda i siostry jej bł. Helena czyli Jolenta i bł. Małgorzata*. Kraków 1881 (cyt. Popławski, *S. Kunegunda*), s. 287; M. Immakulata (Rogalska), *Bł. Kinga*. Kraków 1925 (cyt. *Immakulata, Bł. Kinga*) s. 142.

⁵ Grobowiec ten, długi na ok. 4 łokcie, podobny był do jakiegoś ołtarza lub mauzoleum. Takie sarkofagi budowano często na zachodzie Europy, szczególnie w okresie późnego średniowiecza. Por. Beissel, *Die Verehrung*, s. 33, 85; A. Thomas, *Reliquiar*. W: *Lexikon für Theologie und Kirche*. Begr. v. Buchberger. 2 Aufl. Hrsg. J. Höfer u. K. Rahner (cyt. LThK). Bd 8 Freiburg i. B. 1963 kol. 1213—1214.

⁶ Długosz, *Vita*, s. 184.

⁷ Por. Proc. beat. k. 100'; Popławski, *S. Kunegunda*, s. 288.

cem, że kości Błogosławionej zostały podniesione z ziemi już kilkanaście lat po jej śmierci.⁸ M. Frankowic zaś oparł swój sąd przede wszystkim na aktach procesu beatyfikacyjnego z 1628 r., a szczególnie na znajdujących się w nich zeznaniach klaryski s. Urszuli Jordanówny.⁹ Zakonnica ta przytoczyła tradycję przekazaną przez zmarłe już wtedy siostry, według której podniesienia relikwii bł. Kingi miał dokonać jakiś generał franciszkanów, załatwiający różne sprawy zakonne na terenie ziemi sądeckiej. Na tej podstawie M. Frankowic, a za nim inni autorzy doszli do wniosku, że najprawdopodobniej aktu tego dokonał generał franciszkanów, brat Gondysalw (Gundisalvus, Consalvus) w 1307 r., bawiący wówczas w Nowym i Starym Sączu w różnych sprawach prowincji czesko-polskiej franciszkanów.¹⁰ Podobną opinię można znaleźć w XVIII-wiecznych aktach procesu kanonizacyjnego¹¹, a także w zapiskach klarysek starosądeckich z wieku XIX.¹² Za tą datą przemawia wreszcie fakt, dostrzegany również w wypadku wielu innych świątobliwych osób, że właśnie od czasu podniesienia z ziemi relikwii bł. Kingi zaczęto spisywać łaski i cuda dokonujące się u jej grobu.¹³

Konfrontując powyższe dwie opinie trzeba stwierdzić, że narzekanie Długosza na niedbalstwo Polaków i przebywanie ciała bł. Kingi w ziemi nie przesądza jeszcze sprawy na korzyść późniejszego terminu podniesienia relikwii Błogosławionej. Z kontekstu bowiem wynika, że ubolewał on raczej nad tym, iż świątobliwa księżna nie była jeszcze wtedy wyniesiona na ołtarze.¹⁴ Zresztą mógł autor napisać, że kości znajdujące się w grobowcu na posadzce kaplicy są jeszcze w ziemi. Oprócz tego mogły tu wchodzić w grę dwa różne fakty, mianowicie prywatna elewacja, dokonana ok. 1307 r. i uroczysta translacja, o której myślał zapewne Długosz.¹⁵ Przyjęciu zaś terminu późniejszego (najwcześniej koniec XV w.) jako daty pierwszego podniesienia relikwii bł. Kingi sprzeciwiałaby się pamięć o niej i cześć zachowywana w klasztorze starosądeckim. Niezrozumiały bowiem byłby fakt, że zakonnice, które pieczołowicie przechowywały

⁸ Por. Frankowic, Wizerunek, s. 221; Popławski, S. Kunegunda, s. 239; Sygański, Arendy, s. 82; Immakulata, Bł. Kinga, s. 134.

⁹ Por. Proc. beat. k. 244'.

¹⁰ Por. Frankowic, Wizerunek, s. 222; K. Kantak, Franciszkanie polscy. T. 1, Kraków 1937, s. 418—19; J. Pabis, O kanonizację bł. Kunegundy. Tarnów 1947 (cyt. Pabis, O kanonizację), s. 8.

¹¹ Elenchus actorum canonisationis b. Cunegundis Reginae Poloniae (1733—1747). Rkps. Archivum Congregationis SS. Riti. Roma. Depozyt w Postulatorii Generalnej oo. Franciszkanów. b. sygn. (cyt. Proc. kan.), k. 310'.

¹² Por. Pamiętniki starodawne, s. 6.

¹³ Por. MPH, T. 4, s. 732; Frankowic, Wizerunek, s. 222.

¹⁴ Długosz, Vita, s. 184 nn.

¹⁵ Por. M. H. Witkowska, Zagadnienie mentalności religijnej w świetle „Miracula“ z XIII/XIV wieku. W: Kościół w Polsce. Red. J. Kłoczowski. T. 1: Średniowiecze. Kraków 1966, s. 602—3.

wszystko, co dotyczyło fundatorki ich klasztoru, zapomniały już na początku XVII w. o tak ważnej uroczystości obchodzonej przed 100—150 laty w Starym Sączu. Z całą pewnością tradycja klasztorna przechowywałaby więcej szczegółów, aniżeli podała s. Urszula Jordanówna. Poza tym z ostatnich lat XV i pierwszych XVI stulecia, w którym to czasie miałyby się odbyć ta uroczystość, nie pozostały prawie żadne zapisy cudów ani inne ślady ożywionego kultu Błogosławionej, a przecież celem podniesienia relikwii było zapewne wzmożenie tego kultu. Tak więc trzeba opowiedzieć się raczej za opinią, że pierwsze, prywatne podniesienie relikwii bł. Kingi dokonane zostało z początkiem XIV w. W związku z tym oddzielono również pewną ilość cząstek kości Błogosławionej, które znalazły się w relikwiarzach przeznaczonych dla kościołów i osób prywatnych.¹⁶

Pod koniec XVI w. opiekę duchową nad klaryskami starosądeckimi objął, w miejsce franciszkanów, biskup krakowski.¹⁷ Z tej racji, a także ze względu na specjalne zarządzenie papieskie już w latach 1596—1599 wizytował i reformował ich klasztor kard. Jerzy Radziwiłł.¹⁸ Został on relikwie bł. Kingi w cynowej trumience, przechowywanej w grobowcu-mauzoleum, który uważano już za stary.¹⁹ Od dawna także miał istnieć srebrny relikwiarz z relikwiami głowy bł. Kingi, który dla oddawania czci przez lud stawiano na grobie, względnie na ołtarzu w kościele podczas mszy św.²⁰ Zgodnie z poleceniem kardynała została odnowiona kaplica z relikwiami Błogosławionej; usunięto wtedy dawny grób, zostawiając na pamiątkę tylko jego część przyległą do ściany (długą i szeroką na półtora łokcia). W oparciu o ścianki dawnego grobu powstała nowa nisza grobowa, wymalowana i ozdobiona ze wszystkich stron. W niej umieścił kard. J. Radziwiłł relikwie bł. Kingi w dotychczasowej cynowej trumience, którą można było odtąd oglądać przez zamykaną, zamiast drzwiczek, żelazną kratę.²¹ Na tym grobowcu stawiano od owego czasu wspomniany wyżej srebrny relikwiarz z relikwiami głowy Błogosławionej.²²

Bernardowi Maciejowskiemu, następcy Radziwiłła na krakowskiej stolicy biskupiej dostała się w spadku troska o klasztor starosądeckich klarysek oraz obowiązek dokończenia rozpoczętej reformy. Miał on się stać

¹⁶ Por. Proc. beat. k. 244'.

¹⁷ Por. Załęski, Św. Kinga, s. 82—3; Sygański, Arendy, s. 82; Immakulata, Bł. Kinga, s. 141.

¹⁸ Por. Reformacja kardynała Radziwiłła biskupa krakowskiego, zostawiona 10.VIII.1599 r. Rkps AKKS Rf/a-1 k. 1 nn.

¹⁹ Por. Proc. beat. k. 100'; Popławski, S. Kunegunda, s. 287.

²⁰ Por. Proc. beat. k. 100'; Frankowic, Wizerunek, s. 222; Immakulata Bł. Kinga, s. 142.

²¹ Por. Proc. beat. k. 100', 244'; Popławski, S. Kunegunda, s. 288; Załęski, Św. Kinga, s. 107.

²² Por. Proc. beat. k. 100', 101', 383; Frankowic, Wizerunek, s. 222; Popławski, S. Kunegunda, s. 288.

gorącym czcicielem bł. Kingi po wyzdrowieniu za jej przyczyną z ciężkiej choroby.²³ Spełniając ślub uczyniony w tej chorobie ofiarował w 1603 r. srebrną trumienkę, do której zostały przełożone relikwie Błogosławionej.²⁴ Opis tej nowej trumienki, przyozdobionej licznymi płaskorzeźbami i napisami, dołączony został do akt procesu beatyfikacyjnego z 1684 r.²⁵ Ceremonia przełożenia relikwii bł. Kingi do nowej trumienki odbyła się najprawdopodobniej jeszcze w 1603 r., przy licznym udziale kapłanów i wiernych.²⁶ Kosztownej trumienki nie umieszczono już w tej niszy grobowej, w której spoczywała poprzednia, ale w specjalnie przygotowanym pomieszczeniu nad mensą, a poniżej głównej figury niedawno wzniesionego ołtarza Błogosławionej w kaplicy zakonnej.²⁷

Zgodnie z opisem podanym w aktach procesu beatyfikacyjnego z 1684 r., obok trumienki w niszy ołtarzowej stały jeszcze inne srebrne relikwiarze, a mianowicie relikwiarz w kształcie ręki i drugi większych rozmiarów, przypominający kształtem wieżę a nieco niżej umieszczona była srebrna puszka z czaszką bł. Kingi.²⁸ Zgodnie ze zwyczajem średnio-wiecznym starano się, by relikwiarze oddawały kształty tych części ciała, których kości w sobie mieściły, np. głowy, ręki itp.²⁹

Srebrny, częściowo pozłacany relikwiarz ręki, zawierający części kości przedramienia bł. Kingi, według opisu znajdującego się w aktach procesu

²³ Por. Proc. beat. k. 366, 619'; Frankowic, Wizerunek, s. 383

²⁴ Por. Proc. beat. k. 62', 100'—101, 244', 366, 514'—15, 619'; Acta SS. Julii, T. 5, s. 662; Frankowic, Wizerunek, s. 328, 383; Załęski, Św. Kinga, s. 107.

²⁵ Trumienka ta przyozdobiona była płaskorzeźbami przedstawiającymi z jednej strony Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus, z drugiej zaś bł. Kingę z aureolą i w mitrze książęcej na głowie. Błogosławiona modliła się w pozycji klęczącej, wpatrzona w postać św. Jana Chrzciciela, ukazującego się jej z obłoków. Cztery nóżki gryfów podtrzymywały trumienkę. W jej bocznych ściankach znajdowały się oszklone okienka, przez które można było oglądać relikwie bł. Kingi owinięte w białą jedwabną tkaninę. Na trumience wyrzyty był herb rodowy Maciejewskich (h. Ciołek) oraz napis: „Deo Optimo Maximo et sacris Beatae Cunegundis ossibus, Bernardus Maciejewski episcopus Cracoviensis ex voto D. D. Anno Domini MDCIII“. Długość tej trumienki wynosiła niepełny łokieć, szerokość półtorej dłoni, wysokość zaś dwie dłonie. Por. Proc. beat. k. 101—1'.

²⁶ Por. Frankowic, Wizerunek, s. 383—4.

²⁷ W kaplicy tej pierwotnie znajdował się inny ołtarz z obrazem M. Bożej pośrodku, a św. Klary i bł. Kingi po bokach. Po usunięciu z kaplicy ofiarowały go klaryski do zniszczonego przez pożar kościółka św. Rocha w Starym Sączu. Nowy ołtarz pomalowany na czarno i częściowo złocony, podobnie jak poprzedni, wykonany był z drzewa. Według opinii ludzi z XVII w. miał on być znacznie okazalszy i bogatszy od poprzedniego. W górnej jego części umieszczono starożytną figurę Błogosławionej, która od dawna otaczana była czią przez zakonnice i lud. Trumienka z relikwiami bł. Kingi umieszczona została w przygotowanej nad mensą niszy, długiej na ponad 1 łokieć, a szerokiej na ponad 2 łokcie, zamykanej pozłacaną żelazną kratą oraz malowanymi na czarno i częściowo złoconymi drzwiczkami. Por. Proc. beat. k. 62', 101, 102', 112' nn.; Acta SS. Julii, T. 5, s. 662.

²⁸ Por. Proc. beat. k. 101—102'.

²⁹ Por. Beissel, Die Verehrung s. 86—7; A: Thomas, Reliquiar. LThK T. 8, kol. 1214—1215.

beatyfikacyjnego z 1684 r. był cennym dziełem sztuki złotniczej. Wykonany był w kształcie ręki, której trzy palce były wyprostowane jakby do błogosławieństwa, a dwa zgięte trzymały gałązkę złotej lilii. Wokół podstawy relikwiarza w pięciu scenkach przedstawione były, z odpowiednimi napisami, cuda zdziałane przez bł. Kingę. Kości były widoczne przez podłużne szklane okienko, znajdujące się w połowie wysokości relikwiarza. Nie znamy dokładnej daty wykonania tego relikwiarza; prawdopodobnie powstał prawie równocześnie z nową trumienką B. Maciejowskiego. Z jednej bowiem strony nie było mowy o nim w czasie przebudowy grobu za kard. J. Radziwiła, a z drugiej strony świadkowie procesu beatyfikacyjnego z 1684 r. nie znali już jego fundatora ani wykonawcy.³¹ Upłynął już prawdopodobnie wystarczająco długi okres czasu, by o tym zapomniano.

Wspomniany wyżej srebrny, częściowo pozłacany relikwiarz wyglądem przypominający wieżę przewyższał wielkością wszystkie inne (ponad pół łokcia szerokości i ponad 1 łokieć wysokości).³² Taki kształt relikwiarzy znany był również w innych miejscowościach średniowiecznej Europy.³³ W opisywanym tutaj relikwiarzu znajdowały się najważniejsze przedmioty, zachowane jako pamiątki po Błogosławionej.³⁴ Najprawdopodobniej relikwiarz ten wykonany został dopiero w XVII wieku.³⁵

Wobec tych bogatych relikwiarzy skromnie wyglądała srebrna puszka na głowę bł. Kingi, stąd na polecenie ksieni Anny Lipskiej nieznany bliżej złotnik wykonał w 1651 r. z czystego złota piękną puszkę jako dar zakonnicy dla swej fundatorki.³⁶ Opisu tej puszki, podobnie jak poprzednio omawianych relikwiarzy, dokonali komisarze procesu beatyfikacyjnego z 1684 r.³⁷ Wysokie wydatki związane z wykonaniem relikwiarza pokryte zostały z dochodów klasztornych.³⁸

³⁰ Por. Proc. beat. k. 101', 456, 477', 486, 500', 502', 512.

³¹ Por. tamże, k. 100', 101'.

³² Por. tamże, k. 102—2'.

³³ Por. A. Thomas, Reliquiar, LThK. T. 8, kol. 1215.

³⁴ Na kwadratowej podstawie relikwiarza wykonane były trzy coraz węższe kondygnacje z misternymi filarkami i okienkami. W dolnej części tej wieży umieszczono tunikę, której według tradycji miała używać bł. Kinga, a obok niej kilka innych pamiątkowych przedmiotów: jaspisowa łyżeczka ze srebrną rękojeścią, pochwa na nożyk z rogu jednorozca oraz małe relikwiarze z nieznanymi bliżej relikwiami. Nieco wyżej w drugiej kondygnacji znajdowały się relikwie różnych świętych. Wieńczyła tę wieżę mała latarnia o czterech kolumnkach, a w niej umieszczony był ośmiościenny kubek kryształowy, który także miał być własnością Błogosławionej. Por. Proc. beat. k. 62', 102—2', 367—7', 456, 458', 486; Acta SS. Julii T. 5, s. 662; Sygański, Arendy, s. 3; M. Sandoz, Błogosławiona Kinga królowa i patronka Polski. Kraków 1892, s. 8.

³⁵ Wskazuje na to brak prostoty w jego wykonaniu. Herb Śreniawa z krzyżem, umieszczony na szczycie relikwiarza oraz wyryte przy nim litery A.L.A.S.S. mogłyby wskazywać na Aleksandra Lubomirskiego, który jako starosta spiski musiał być w ciągłym kontakcie ze Starym Sączem.

³⁶ O fundacji relikwiarza świadczył wyryty na nim łaciński napis: „Anno Domini millesimo sescentesimo quinquagesimo primo Anna Lipska abbatissa conventus Anti-

Umieszczenie relikwii Błogosławionej w drogocennych relikwiarzach budziło jednak ciągle obawę, że mogą one zostać zrabowane z kaplicy klasztornej, zwłaszcza w czasach wojen i zamieszek wewnętrznych. Dlatego też, gdy przewidywano grożące niebezpieczeństwo, zamurowywano relikwiarze w najbardziej bezpiecznym miejscu klasztoru, a jeżeli pozwalał na to czas, wywożono najcenniejsze skarby do bardziej oddalonego od granicy i bezpieczniejszego klasztoru św. Andrzeja w Krakowie.³⁹

Równocześnie w kościołach i kaplicach innych miejscowości poza klasztorem klarysek w Starym Sączu pojawiały się coraz częściej relikwiarze z relikwiami bł. Kingi. Przez rozpowszechnianie zaś cząstek jej kości powiększał się niewątpliwie zasięg terytorialny jej kultu. Już przed beatyfikacją (1690 r.) relikwie Błogosławionej znajdowały się z całą pewnością w Krakowie (katedra wawelska, klasztor klarysek przy kościele św. Andrzeja, kościoły jezuitów: św. Piotra i Pawła oraz św. Barbary)⁴⁰, w kościele jezuitów w Poznaniu⁴¹, w kościele bernardynów w Bochni⁴², a także w kościołach parafialnych w Jazowsku⁴³ i Łącku.⁴⁴

quae Sandecz hoc opus fieri curavit, una cum sexaginta tribus sororibus suis Beatissimae Matri Suae Cunegundi, uti suum dant, donant, dedicant, nempe, quod de ipsius regali fonte quotidie hauriant, hoc sibi tamquam gratissimae filiae devotissime offerunt“. Proc. beat. k. 609.

³⁷ Puzkę tę, ozdobioną mnóstwem drogich kamieni, podtrzymywało 6 szczerozłotych aniołków. Ścianki boczne pokryte były płaskorzeźbami przedstawiającymi sceny z życia Błogosławionej oraz cuda przez nią zdziałane, a poniżej wyrte były odpowiednie napisy. Wieńczyła puzkę korona królewska, wysadzana drogimi kamieniami. Por. Proc. beat. k. 101', 608'—9; Thesaurus provinciae Polonae... opera R. P. Bonaventurae Makowski congestus a. D. 1764. Rkps. Archiwum oo. Franciszkanów w Warszawie, b. sygn. s. 252.

³⁸ Notatki klasztoru starosądeckiego podają, że zużyto na ten relikwiarz: 1129,5 czerwonych złotych węgierskich, 161,5 czerw. zł „złota koronnego“, 425 diamentów i 186 rubinów. Za złoto wypłacono 807 zł 15 gr, a za wszystkie drogocne kamienie 4879 zł. Złotnik otrzymał 2000 zł, a za inne dodatki zapłacono 55 zł. Por. Inventarium bonorum conventus in Antiqua Sandecz, Rkps 1681—1792 (Kopiarz dokumentów z lat 1251—1792). AKKS Nr 3 Gr/a-1 (cyt. Inv. bon.), k. 268; Historia relikwii św. Matki Kunegundy... Rkps w. XIX. AKKS „Nasze podania“ (cyt. Historia relikwii), s. 3.

³⁹ Por. Proc. beat. k. 101', 440, 468.

⁴⁰ Proc. beat. k. 608—9, 611'; J. Wielewicki, Dziennik spraw domu zakonnego oo. Jezuitów u św. Barbary w Krakowie od r. 1609 do r. 1619. Kraków 1889 (Scriptores rerum Polonicarum. T. 14), s. 52; St. Załęski, Jezuiti w Polsce. T. 4; Dzieje 153 kolegiów i domów jezuitów w Polsce. Kraków 1905, s. 306.

⁴¹ Por. Proc. beat. k. 647'.

⁴² Relikwie te zostały w 1695 r. uroczyście przeniesione do kościoła parafialnego. Por. J. K. Frycyusz, Pean tryumfalny wielkiej świata, czarta i ciała tryumfatorce, św. Kunegundzie... przy wnoszeniu jej relikwii świętych od oo. bernardynów do kościoła farnego podczas wesołych bocheńskiego miasta applauzów... ogłoszone... R.P. 1695, dnia 15 listopada. Kraków 1695, k. 1—5.

⁴³ Por. Proc. beat. k. 114.

⁴⁴ Tamże, k. 114; Por. Liber visitationum, continens in se statum cuiuslibet beneficii in decanatu foraneo Łęcensi in circulo Sandecensi siti conscriptus... in anno 1793 et anno 1794 per Michaelem Skoczniowski decanum foraneum Łęcensem curatum in Przyszowa. Rkps. Archiwum Parafialne w Łącku, b. sygn. k. 8.

Po beatyfikacji relikwie bł. Kingi dostały się do kościoła parafialnego w Wieliczce⁴⁵ i Nowym Korczynie⁴⁶, a także do klasztoru franciszkanów w Krakowie.⁴⁷

Wraz z utratą niepodległości Polski rozpoczął się najcięższy okres w dziejach relikwii Błogosławionej. Po pierwszym rozbiorze (1773 r.) południowe tereny Polski, nazwane odtąd Galicją, a wraz z nimi Stary Sącz dostały się pod panowanie Austrii. Całe życie kościelne na tych ziemiach podporządkowane zostało systemowi religijno-politycznemu zwanemu józefinizmem. Fakt ten odbił się bardzo ujemnie na dziejach relikwii i w ogóle kultu bł. Kingi, co z kolei związane było z krytycznymi losami klasztoru przez nią fundowanego, gdyż dekret cesarza Józefa II z 12. XII. 1781 r. dotyczący kasaty wszystkich klasztorów kontemplacyjnych w krajach podległych berłu Habsburgów wyliczał także klasztory klarysek.⁴⁸ Stąd wśród wielu innych klasztor starosądecki znalazł się na liście klasztorów skazanych na zagładę.

Jeszcze przed właściwym aktem kasaty, z końcem stycznia lub początkiem lutego 1782 r., przybył do Starego Sącza starosta obwodowy (*Kreishauptmann*) Herman Baum wraz z komisarzami wyznaczonymi specjalnie przez gubernatora galicyjskiego we Lwowie hr. J. Brigido, by po opieczętowaniu zakrystii i budynków gospodarczych klasztoru klarysek dokonać spisu inwentarza.⁴⁹ 11 lutego tegoż roku odczytali oni dekret cesarski o kasacie klasztoru i konfiskacie jego majątku, a następnie rozpoczęli przygotowania do wywiezienia kosztowności, które tam się znajdowały.

⁴⁵ Por. Acta visitationis ecclesiarum in decanatu Vielicensi ex commisso. Andreae Stanislai Kostka... Załuski episcopi Cracoviensis.. per Franciscum Skarbek Borowski canonicum cathedralis Cracoviensem expeditae mense Septembri A. D. 1748. Rkps. Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie (cyt. AKMK) AV 40, s. 19; Liber monumentorum noviter collectorum et vindicandorum proventus sacristiam ecclesiae Vielicensis... cura et labore... Joannis Muszyński... conscriptus... A. D. 1753. Rkps AKMK b. sygn. s. 28, 42; Acta canonisationis b. Cunegundis. Varia 2. Rkps XX w. Depozyt w Postulaturii Generalnej oo. Franciszkanów w Rzymie. b. sygn. (cyt. Proc. kan. V. 2) k. 108.

⁴⁶ Por. Akta wizyty generalnej z woli i rozkazu... Michała Jerzego Ciołka Ponia-towskiego biskupa płockiego... koadiutora z całą jurysdykcją krakowskiego... w czterech dekanatach: pacanowskim, opatowskim, witowskim i sokolińskim przez... Antoniego Franciszka Dunina Kozickiego kolegiaty pileckiej dziekana od dnia 15.V. do 22. X. R. P. 1783 odprawionej. Rkps AKMK AV 56, s. 556—8.

⁴⁷ Por. Inwentarz kościoła i klasztoru oo. franciszkanów w Krakowie, sporządzony w maju 1875 r. Rkps Archiwum Franciszkanów w Krakowie. Księga XLVI, s. 44.

⁴⁸ Por. Inv. bon. k. 329; Wł. Chotkowski, Historia polityczna dawnych klasztorów panińskich w Galicyi 1773—1848 na podstawie akt cesarskiej kancelaryi nadwornej. Kraków 1905 (cyt. Chotkowski, Historia klasztorów), s. 20; St. Rosół, św. Kinga, jej klasztor i miasto Stary Sącz. Nowy Sącz 1892 (cyt. Rosół, św. Kinga), s. 32.

⁴⁹ Por. Pamiętnik z dawnych czasów z roku 1740—1782 i 1811 z przełożenia ksiieni Petroneli Jos. Zdzieńskiej. Rkps AKKS Rk/a-8 (cyt. Pamiętnik z dawnych czasów) k. 6; Chotkowski, Historia klasztorów, s. 46.

Władze austriackie nie zdecydowały co stanie się z relikwiami bł. Kingi, które ze względu na bogate relikwiarze znalazły się wśród skarbów skonfiskowanych w klasztorze. Może liczone się z oburzeniem ludności, która otaczała wielką czią postać i relikwie świątobliwej księżnej. W znacznym stopniu rozwiązało sprawę pismo skierowane do gubernium lwowskiego przez zarząd salin w Wieliczce. W piśmie tym, datowanym 13. II. 1782 r., wyrażona była prośba, by zabrane ze Starego Sącza relikwie bł. Kingi wraz z przynależnymi do nich kosztownościami przesłano do Wieliczki i pozwolono umieścić je w położonej na I piętrze kopalni kaplicy św. Krzyża, gdzie górnicy zwykli codziennie modlić się.⁵⁰ Wystosował tę prośbę Aleksander Heiter von Schonweth, ówczesny generalny naczelnik salin krakowskich, za sprawą którego niedawno, bo w 1782 r. zniesione zostały wszystkie obchodzone dotychczas w Wieliczce święta górnicze, a wśród nich także uroczystość bł. Kingi.⁵¹ Prawdopodobnie pod wpływem wrogich nastrojów wśród górników zmienił Heiter swe nastawienie, a nawet powstała u niego myśl pozyskania dla kopalni soli w Wieliczce relikwii bł. Kingi. Prośbę wysłaną na ręce gubernatora hr. J. Brigido we Lwowie argumentował z jednej strony tym, że Błogosławiona ma wielu czcicieli wśród górników wielickich, a z drugiej strony stwierdzeniem, że kasata klasztoru klarysek starosądeckich jest już faktem dokonany. Równocześnie proponował Heiter przywrócenie niedawno zniesionego święta bł. Kingi oraz utworzenie specjalnej posady kapelana, który byłby zobowiązany odprawiać mszę św. dla górników każdego dnia roboczego w kopalni, a w niedziele i święta w kościele parafialnym przy ołtarzu Błogosławionej.⁵²

Chociaż komisja abolicyjna we Lwowie uchwaliła na sesji 16. III. 1782 r., by tymczasem nie zajmować się sprawą przeniesienia relikwii bł. Kingi do Wieliczki i fundowania tam osobnej posady kapelana, dopóki nie zostanie sprawdzone, czy rzeczywiście do tych relikwii przywiązana jest osobna kapelania⁵³, to jednak gubernium lwowskie przychyliło się do prośby Heitera w części dotyczącej relikwii Błogosławionej. Pozytywną odpowiedź zawierało pismo gubernium datowane

⁵⁰ Dokument ten znajdował się w archiwum salinarnym w Wieliczce (Nr 178). Obecnie ze względu na nieukończone prace porządkowania archiwum, jest niedostępny. Istnieje jedynie jego streszczenie. Por. L. Cehak, Inwentarz Archiwum Salinarnego za lata 1772—1867. T. 1 (1772—1799). Rkps Muzeum Żup Krakowskich Wieliczka (cyt. MŻKW), s. 137—8 (cyt. Cehak, Inwentarz archiwum salinarnego).

⁵¹ Al. Heiter był zarządcą salin krakowskich w latach 1772—1786. Por. P. Boczkowski, O Wieliczce pod względem historii naturalnej, dziejów i kąpieli. Bochnia 1843, s. 71, 74.

⁵² Por. Chotkowski, Historia klasztorów, s. 53—4.

⁵³ Por. tamże, s. 54.

22. III. 1782, według którego Heiter miał odebrać wspomniane relikwie i kosztowności, a następnie przechować je aż do dalszego rozporządzenia.⁵⁴

Jeszcze tego samego dnia, w którym wystawiono powyższy dokument zabrany został z klasztoru starosądeckiego złoty i wysadzany drogimi kamieniami relikwiarz z głową Błogosławionej, relikwiarz w kształcie wieży, także zawierający pewne kości i pamiątki po świątobliwej księżnej oraz kilka innych mniejszych relikwiarzy.⁵⁵ Wraz z nimi zabrano cenne naczynia kościelne, zostawiając tylko konieczne do używania na przeciąg 5 miesięcy.⁵⁶ Nie oszczędzono także lichtarzy, niektórych srebrnych lamp oraz 113 srebrnych przedmiotów, składanych jako wota u grobu bł. Kingi. Wszystkie te skarby przekazał do Wieliczki na ręce A. Heitera 25. III. 1782 komisarz starostwa obwodowego w Nowym Sączu N. Hermann w dwóch okutych skrzyniach.⁵⁷ Jak wynika ze spisanego wówczas inwentarza urzędowego, tylko część kosztowności skonfiskowanych w klasztorze starosądeckich klarysek (20 na 44 pozycje wyszczególnione w inwentarzu) skierowana została do Wieliczki.⁵⁸ Srebrna trumienka i relikwiarz w kształcie ręki zawierające relikwie Błogosławionej pozostały jeszcze kilka miesięcy w Starym Sączu.

Tymczasem zakonnice starosądeckie przeżywając ciężkie chwile przesyłały do cesarza i różnych urzędników pisma błagalne, by cofnięta została kasata ich klasztoru.⁵⁹ We wszystkich tych pismach znajdowały się również prośby o zwrot relikwii bł. Kingi i pozwolenie na oddawanie jej w dalszym ciągu czci w klasztorze. W tej sprawie interweniował także w piśmie skierowanym do gubernium lwowskiego 14. IV. 1782 Tadeusz Kierski, biskup przemyski i administrator części diecezji krakowskiej pod zaborem austriackim.⁶⁰ Otrzymał jednak odpowiedź odmo-

⁵⁴ Także ten dokument, który w archiwum salinarnym nosił numer 198, jest obecnie niedostępny. L. Cehak streszczając go podał datę 22.I.1782, co niewątpliwie jest jego pomyłką. Por. Cehak, Inwentarz archiwum salinarnego. T. 1., s. 138.

⁵⁵ Por. Inv. bon. k. 329; Pamiętnik z dawnych czasów k. 6'—7; Historia relikwii, s. 2; Załęski, Św. Kinga, s. 114; Sygański, Arendy, s. 83, 99; Immakulata, Bł. Kinga, s. 166—7.

⁵⁶ W dekrete kasacyjnym pozwolono klaryskom starosądeckim pozostać w klasztorze jedynie 5 miesięcy. Por. Pamiętnik z dawnych czasów k. 6; Chotkowski, Historia klasztorów, s. 47.

⁵⁷ Konsygnacja precjozów oraz puszka zawierająca głowę św. Kingi, które doręczono adm. Heiterowi. Dokument niedostępny w archiwum salinarnym, nr 246. Por. Cehak, Inwentarz archiwum salinarnego, s. 138.

⁵⁸ Consignation das aus dem abolierten Nonnenkloster ordinis S. Clarae zu Alt-Sandez erhobenen, und an den Herrn Hof-Rath v. Heuther Schönweth in Wieliczka abgegebenen Kirchen-Silber und Pretiosa. 22.III.1782. Rkps AKKS In/2' k. 1—1'.

⁵⁹ Por. Inv. bon. k. 329'—332; Pamiętnik z dawnych czasów, k. 6; Chotkowski, Historia klasztorów, s. 56.

⁶⁰ Rozporządzenia rządowe w sprawach kościelnych od 1781 do 1782. Rkps Archiwum Diecezjalne w Przemyślu. Nr 88. T. 3, nr 543, s. 75.

wną datowaną 26. IV. t. r., a jako przyczynę podano fakt, że relikwie bł. Kingi zostały już przesłane do Wieliczki.⁶¹ Nie spełniło się więc pragnienie zakonnice, by odzyskać zabrane dotąd relikwie Błogosławionej. Stało się nawet przeciwnie, bo 12. VIII. 1782 zabrana została i wywieziona do Lwowa pozostała część jej relikwii, znajdująca się w srebrnej trumience oraz relikwiarzu w kształcie ręki.⁶²

Sytuacja klasztoru klarysek w Starym Sączu zmieniła się nieco po upływie roku od ogłoszenia dekretu kasacyjnego. Liczne prośby odniosły skutek, bo zakonnice te uzyskały pozwolenie na ponowne otwarcie kościoła zamkniętego od chwili kasaty oraz pozostanie w murach swego domu zakonnego aż do śmierci.⁶³ Już ten fakt częściowego, bo jeszcze bez prawa przyjmowania nowicjuszek⁶⁴, cofnięcia kasaty zdecydował o dalszym losie relikwii bł. Kingi. Trzeba było zwrócić je klasztorowi starosądeckiemu, który nadal miał istnieć. Upadła zatem koncepcja Heitera umieszczenia ich w kopalni wielickiej, dlatego znajdujące się w Wieliczce relikwiarze wraz z innymi klejnotami zostały przewiezione do Lwowa, gdzie od kilkunastu miesięcy znajdowała się druga część relikwii Błogosławionej. Zwrot zaś tych wszystkich relikwii do Starego Sącza poprzedziły jeszcze liczne starania klasztoru, zwłaszcza prowadzone za pośrednictwem spowiednika zakonnice ks. Marcina Fiutowskiego, który wiele razy podróżował w tej sprawie do Lwowa.⁶⁵

Kiedy wreszcie odniosły skutek starania zmierzające do odzyskania relikwii bł. Kingi, przesłano je do Tarnowa na ręce ks. Jana Duvalla, biskupa-nominata tarnowskiego, ale już bez drogocennych relikwiarzy i ozdób.⁶⁶ Ks. Duvall odbierając relikwie wystawił 20. X. 1783 dokument stwierdzający ich autentyczność.⁶⁷ Czytamy w tym dokumencie, że na polecenie władz gubernium ogołocił relikwie bł. Kingi z ich kosztownych opraw ks. Stanisław Godurowski, dziekan archikatedry lwowskiej. Po opróżnieniu relikwiarzy umieścił relikwie głowy w drewnianej skrzynce, inne kości owinął żółtą jedwabną tkaniną i przewiązał taśmą, a pozostałe

⁶¹ Tamże, nr 587, s. 133.

⁶² Por. Pamiętnik z dawnych czasów, k. 8; Historia relikwii, s. 2; Załęski, Św. Kinga, s. 114; Pabis, O kanonizację, s. 17.

⁶³ Por. Chotkowski, Historia klasztorów, s. 58—9; Rosół, Św. Kinga, s. 32.

⁶⁴ Pozwolenie na otwarcie nowicjatu otrzymały klaryski starosądeckie dopiero w 1811 r., ale pod warunkiem prowadzenia szkoły dla dziewcząt. Por. Pamiętniki starodawne, s. 9; Immakulata, Bł. Kinga, s. 168.

⁶⁵ Por. Pamiętnik z dawnych czasów, k. 8—8'; Pamiętnik z dawnych czasów, z roku 1761, 1764, 1767, 1779, 1785, 1800, 1811 z przełożeństwu sześciu ksieniów klasztoru starosądeckiego matek dobrodziejek naszych. Rkps AKKS Kr/1 (cyt. Kronika I), s. 23.

⁶⁶ Por. Historia relikwii, s. 3; Załęski, Św. Kinga, s. 115; Pabis, O kanonizację, s. 18.

⁶⁷ Por. Dokumenty dotyczące relikwii i kultu bł. Kingi, Rkps XIX—XX w. (cyt. Dokumenty). AKKS BK/c-1, k. 1.

drobne cząstki przytwierdził do jedwabnej poduszeczki. Osobno opakował tunikę bł. Kingi oraz wszystkie inne zachowane pamiątki po niej, następnie opieczętował wymienione relikwie własną pieczęcią lakową i przesłał je do Tarnowa. Tutaj, jak świadczy dalej dokument i inne przekazy źródłowe, sam ks. Duvall przełożył relikwie owinięte w tkaniny i przewiązane jedwabnym czerwonym sznurem do przygotowanych metalowych relikwiarzy — cynowej puszki na relikwie głowy i spiżowej trumienki na pozostałe ich cząstki.⁶⁸ Tak opakowane i opieczętowane relikwie bł. Kingi wraz z omówionym dokumentem potwierdzającym ich autentyczność odesłał ks. Duvall z Tarnowa do klasztoru klarysek w Starym Sączu dnia 5 listopada, najprawdopodobniej 1784 r.⁶⁹

Według notatek klasztornych na powitanie relikwii Błogosławionej wyszła aż do Popradu wielotysięczna rzesza ludzi ze Starego Sącza wraz z proboszczem ks. Wojciechem Mrozińskim. Kapłan ten niósł odzyskane relikwie w uroczystej procesji ulicami przybranego i iluminowanego miasta do kościoła klasztornego wśród odgłosów wystrzałów armatnich.⁷⁰ Nabożeństwa zaś dziękczynne odbywały się zarówno wieczorem tego dnia, jak też nazajutrz rano, a także obchodzono odtąd w klasztorze coroczną uroczystość w dniu 5 listopada na pamiątkę powrotu relikwii bł. Kingi.⁷¹

Tak więc relikwie Pani ziemi sądeckiej znalazły się znów w Starym Sączu, a ich autentyczność potwierdzał dokument ks. Duvalla. Opierając się na nim biskup tarnowski Florian Amand Janowski podczas wizytacji klasztoru starosądeckiego w 1788 r. potwierdził autentyczność tych relikwii.⁷² Potem jednak na długi czas zaginął zarówno dokument Duvalla,

⁶⁸ Por. tamże k. 1—1'; Pamiętnik z dawnych czasów, k. 8'; Załęski, Św. Kinga, s. 115.

⁶⁹ Data dzienna powrotu relikwii bł. Kingi nie budzi wątpliwości, gdyż przekazy źródłowe podają bez różnicy 5.XI. Potwierdza to obchodzona corocznie w tym dniu uroczystość dziękczynna. Odnośnie jednak do daty rocznej istnieją spore różnice. Większa część zapisek klasztornych, a za nimi kilka opracowań, podało 1784 r. Por. Pamiętnik z dawnych czasów, k. 8'; Historia relikwii, s. 3. Załęski, Św. Kinga, s. 115; Immakulata, Bł. Kinga, s. 168. Jedyna notatka, pochodząca z XIX w., a podająca rok 1785, jest chyba pomyłką. Por. Pamiętniki starodawne, s. 9. Możliwy jednak do przyjęcia jest także rok 1783, gdyż dziwnym wydawałoby się przetrzymywanie relikwii bł. Kingi w Tarnowie od 20.X.1783 aż do 5.XI.1784. Za rokiem 1783 przemawia także wzmianka, że do nowych relikwiarzy przełożono relikwie w ciągu miesiąca. Por. Pamiętnik z dawnych czasów k. 8'. Nie rozwiązuje sprawy notatka, że stało się to w drugim roku rządów ksieni Katarzyny Skrzyńskiej (por. Kronika I, s. 23), gdyż podawane są w źródłach różne ramy czasowe jej rządów w klasztorze. Przyjmujemy rok 1784, jako najczęściej wymieniany w źródłach i opracowaniach, a także dlatego, że okres 15 dni od (20.X. do 5.XI.) wydaje się zbyt krótki na wykonanie relikwiarzy.

⁷⁰ Por. Kronika I, s. 23; Załęski, Św. Kinga, s. 115.

⁷¹ Por. Pamiętnik z dawnych czasów, k. 8', 13'; Historia relikwii, s. 3; Zbiór wszystkich nabożeństw i zwyczajów zakonnych, spisany w r. 1844 i pomnożony w r. 1859. Rkps AKKS Rk/b-3 k. 19'; Kronika klasztoru św. M. Kingi pod rządami przew. matki ksieni Zofii Serafimy Hańskiej. Rkps AKKS Kr/10, s. 59.

⁷² Dokument wydany 13.VI.1788 przez biskupa tarnowskiego Floriana Amand Janowskiego w czasie przeglądu relikwii bł. Kingi. Rkps Dokumenty AKKS BK/c-2 k. 1.

jak też Janowskiego i dlatego autorzy piszący o Błogosławionej w XIX i na początku XX wieku nie znając wspomnianych autentyków, powtarzali bezpodstawną wiadomość o wywiezieniu zaraz po ogłoszeniu kasaty klasztoru wszystkich relikwii bł. Kingi do Lwowa i o jedwabnym woreczku, w którym miały one być tam przechowywane, a potem także w nim zwrócone klasztorowi.⁷³ Gorszą rzeczą było to, że do czasu odnalezienia dokumentów (1937 r.) nie było całkowitej pewności co do autentyczności relikwii bł. Kingi, gdyż przemawiała za nią jedynie nieprzerwana tradycja klasztorna.⁷⁴

Skoro tylko klasztorowi starosądeckiemu przestała grozić kasata, znów zaczęto starania o wzbogacenie relikwiarzy i kaplicy bł. Kingi. W 1848 r. biskup tarnowski Józef Wojtarowicz konsekrując odnowiony ołtarz Błogosławionej dokonał także przeglądu jej relikwii.⁷⁵ Tymczasem zbierano pieniądze i klejnoty na wykonanie nowych relikwiarzy. Najpierw za staraniem zakrystianki s. Anny Benedykty Foehrer złotnicy wiedeńscy Blach i Bauer wykonali puszkę na relikwie głowy bł. Kingi.⁷⁶ Był to relikwiarz srebrny, ozdobiony także drogimi kamieniami.⁷⁷ Głowę Błogosławionej do nowej puszki przełożył 7. XI. 1879 r. podczas specjalnego nabożeństwa komisarz klasztoru ks. Józef Matuziński. Zanim zamknął w puszcze wspomniane relikwie, podawał je do ucałowania wszystkim obecnym w kościele, i to miało wywrzeć na nich głębokie wrażenie.⁷⁸ Nieco wcześniej, bo w 1881 r., rzeźbiarz krakowski Władysław Eliasz wykonał pozłacany relikwiarz do przechowywania przedmiotów pamiątkowych, jakie pozostały po Błogosławionej.⁷⁹

Dalsze starania o zdobycie kosztowniejszych opraw dla relikwii bł. Kingi pozostawały w związku z uroczystością 600-lecia jej śmierci,

⁷³ Dokumenty te odnaleziono w 1937 r. w starym sarkofagu bł. Kingi, gdzie były złożone wraz z innymi pamiątkami w drewnianej skrzynce, w której poprzednio przesłana była czaszka Błogosławionej z Tarnowa do Starego Sącza. Por. Kronika klasztoru bł. Kingi w Starym Sączu od r. 1935 do 1938 włącznie. Rkps AKKS Kr/12, (cyt. Kronika XII), s. 135—6.

⁷⁴ Na tradycję tę powoływał się m. in. dokument z 1892 r., wydany przez kard. A. Dunajewskiego podczas ceremonii przełożenia relikwii bł. Kingi do nowej trumienki. Por. Protokół z przeniesienia relikwii bł. Kingi do srebrnej trumienki. Maszynopis. 16.V.1892. AKKS BK/c-4 k. 1—3.

⁷⁵ Por. Dokument wystawiony z tej racji w 1849 r. Rkps AKKS Bk/c-3 k. 1; Pamiętnik ważniejszych szczegółów klasztoru starosądeckiego od roku 1844 do 1853. Rkps AKKS Kr/2 (cyt. Kronika II) s. 32, 39.

⁷⁶ Por. Pamiętnik klasztoru starosądeckiego zakonu S. M. Klary, fundacji S. M. Kunegundy od roku 1868 w maju do 1880 r. Rkps AKKS Kr/5 (cyt. Kronika V), s. 49; Historia relikwii, s. 3.

⁷⁷ Wartość relikwiarza obliczono wtedy na 350 reńskich, nie licząc 215 reńskich na drogą kamienie dla jego ozdobienia.

⁷⁸ Por. Kronika V, s. 49.

⁷⁹ Por. Pamiętnik klasztoru starosądeckiego zakonu S. M. Klary fundacji S. M. Kunegundy od 1 stycznia 1881 r. do 1885 roku. Rkps AKKS Kr/6 (cyt. Kronika VI), s. 22—3.

przypadającą 24. VII. 1892 r.⁸⁰ Już poprzedniego roku wielki czciciel bł. Kingi, dominikanin z Jarosławia o. Wincenty Podlewski (1846—1918), przywiózł kosztowną oprawę na relikwie ręki Błogosławionej, zakupioną ze składek zbieranych w kościele klasztorным.⁸¹ Natomiast nowa trumienka na relikwie bł. Kingi, to dar rodziny Stadnickich z Nawojowej.⁸² Trumienka ta, wykonana ze srebra, zewnątrz oksydowana dla pozor starożytności, to dzieło Władysława Glixeli z Krakowa, według szkicu prof. Łepkowskiego.⁸³ Ceremonii przełożenia relikwii Błogosławionej do nowej trumienki dopełnił 23. VII. 1892 r. kard. Albin Dunajewski biskup krakowski, ale z upoważnienia biskupa tarnowskiego Ignacego Łobosa.⁸⁴ Kard. A. Dunajewski otwierał także puszkę z czaszką bł. Kingi. Następnie opieczętował wszystkie relikwiarze i podpisał protokół przeniesienia relikwii Błogosławionej do nowej trumienki.⁸⁵ Tak więc uroczystość 600-lecia śmierci bł. Kingi przyczyniła się nie tylko do rozszerzenia jej kultu, ale także do wzbogacenia relikwiarzy, w których przechowywane były i czczone jej doczesne szczątki. Relikwiarze powstałe w tym czasie istnieją do dnia dzisiejszego.

Podobnie jak w poprzednim okresie, również po cofnięciu kasaty klasztoru klarysek starosądeckich powiększyła się liczba kościołów, kaplic, a nawet osób prywatnych, które posiadały relikwie bł. Kingi. Począwszy jednak od wieku XIX przetrwały już konkretne i poparte dokumentami wiadomości o rozdzielaniu części kości Błogosławionej, a celem tych czynności było rozszerzenie jej kultu. Taki cel przyświecał biskupowi tarnowskiemu Józefowi Wojtarowiczowi, kiedy w 1848 r. pobrał z trumienki części relikwii bł. Kingi dla siebie, dla kościoła parafialnego w Starym Sączu oraz dla kilkunastu innych kościołów diecezji.⁸⁶ Części takie dla sześciu bliżej nieokreślonych kościołów diecezji tarnowskiej odłączył również ks. infułat Jan Giełdanowski, prepozyt tarnowskiej kapituły katedralnej, na polecenie biskupa Alojzego Pukał-

⁸⁰ Por. Pamiętnik klasztoru starosądeckiego za przełożenia najprzew. imię panny ksieni i dobrodziejki Reginy Bonawentury Cwierzyk, zaczynający się od roku 1883 dnia 10 stycznia (do 1894 r.). Rkps AKKS Kr/7 (cyt. Kronika VII), s. 52—3; Kronika klasztoru św. Kingi w roku wojennym trzecim 1917 do końca roku 1934. Rkps AKKS Kr/11 (cyt. Kronika XI), s. 20.

⁸¹ Por. Kronika VII, s. 71; Kronika XI, s. 20.

⁸² Fundował ją hr. Edward Stadnicki kosztem 4000 zł. Por. Kronika VI, s. 57; Kronika VII, s. 18, 75, 80; M. Sandoz, Błogosławiona Kinga Królowa i Patronka Polski. Kraków 1892, s. 10.

⁸³ Por. Immakulata, Bł. Kinga, s. 174; Pabis, O kanonizację, s. 24.

⁸⁴ Por. Kronika VII, s. 82—3; St. Rosół, Opis uroczystego obchodu 600-letniej rocznicy śmierci św. Kunegundy, odbytego w Starym Sączu od 23 do 31 lipca 1892 r. Nowy Sącz 1892, s. 1, 3—6.

⁸⁵ Protokół z przeniesienia relikwii bł. Kingi do srebrnej trumienki. 23. VII. 1892. Maszynopis. AKKS BK/c—4, s. 1—3.

⁸⁶ Por. dokument J. Wojtarowicza z 18. IX. 1849. Rkps AKKS BK/c—3; Kronika II, s. 32, 39.

skiego (między 1872 a 1878 r.) Małe relikwiarze z częściami kości Błogosławionej przygotowano też w 1892 r. podczas przekładania jej relikwii do nowej trumienki, a dokumenty ich autentyczności podpisał kard. A. Dunajewski.⁸⁸ Z tego czasu prawdopodobnie pochodziły relikwie bł. Kingi znajdujące się w srebrnym relikwiarzu w klasztorze niepokalanek w Jarosławiu i wielu innych miejscach kultu.⁸⁹ Również w czasie uroczystych obchodów jubileuszu 600-lecia śmierci Błogosławionej rozprawdzono 5 tuzinów małych relikwiarzy z cząsteczkami jej kości.⁹⁰ Wreszcie w 1937 r. biskup tarnowski Franciszek Lisowski pobrał z trumienki i potwierdził dokumentami autentyczność cząstek relikwii bł. Kingi, przeznaczonych dla klasztoru ss. franciszkanek bł. Kunegundy w Chicago (USA)⁹¹, dla seminarium duchownego w Tarnowie, dla kościoła parafialnego w Nowym Sączu i dla kościołów kilku innych miejscowości.⁹²

O przesłanie relikwii bł. Kingi prosili bardzo często ludzie dotknięci chorobą lub innym nieszczęściem, z nadzieją, że dzięki kontaktowi z doczesnymi szczątkami Błogosławionej i modlitwie do niej odzyskają zdrowie czy inne utracone dobra. W takich wypadkach najczęściej przesyłały zakonnice obrazki bł. Kingi z umieszczonymi na nich cząsteczkami jej relikwii, niekiedy nawet z dołączonymi dokumentami autentyczności.⁹³

Relikwie bł. Kingi, których burzliwe dzieje zostały krótko przedstawione w niniejszym artykule, były głównym przedmiotem jej kultu. Przez ich posiadanie Stary Sącz stał się najważniejszym sanktuarium Błogosławionej, a stąd także celem licznych pielgrzymek przybywających tutaj w ciągu wieków. Relikwie rozsiane po różnych kościołach i kaplicach były bardzo często główną przyczyną powstawania ośrodków kultu bł. Kingi w innych miejscowościach. Różnorodne wreszcie formy kultu Błogosła-

⁸⁷ Por. Kronika V, s. 46.

⁸⁸ Por. Kronika VII, s. 89.

⁸⁹ Por. Kronika XII s. 78—9; Odpisy listów w sprawie kultu i kanonizacji bł. Kingi od 1936 r. Rkps AKKS BK/i—3, s. 37, 39. Proc. kan. V. 2 k. 242—3.

⁹⁰ Por. Proc. kan. V. 2. k. 283'.

⁹¹ Historia zgromadzenia ss. franciszkanek bł. Kunegundy datuje się od 1894 r. Powstało ono wśród polonii chicagowskiej w Stanach Zjednoczonych A.P., a jego celem jest opieka nad starcami i sierotami oraz nauczanie dzieci. Konstytucje zgromadzenia zostały potwierdzone w 1930 r. Przed II wojną światową zgromadzenie liczyło 419 sióstr, 20 nowicjuszek i 18 postulantek. W 1937 r. zawiezione zostały do Chicago relikwie bł. Kingi przeznaczone dla kaplicy wzniesionej pod jej wezwaniem w nowym tamtejszym szpitalu i klasztorze. Por. Historia zgromadzenia ss. franciszkanek bł. Kunegundy. Rkps w. XX. AKKS BK/1—1; Łaski otrzymane za wstawiennictwem bł. Kingi (XIX—XX w.). Rkps AKKS BK/r—41, 58, 76; BK/t—31 (cyt. Łaski); Pabis, O kanonizację, s. 41.

⁹² Por. Protokół z otwarcia trumienki z relikwiami bł. Kingi przez biskupa tarnowskiego Fr. Lisowskiego celem otrzymania cząstek kości. 15. VI. 1937. Rkps AKKS BK/c—5; Kronika XII s. 124, 130—131, 135—7.

⁹³ Por. Proc. kan. k. 408—8; Kronika XII s. 35, 110, 113, 138, 156—7, 164, 166, 177, 193, 196—7; Łaski AKKS BK/i—11, 131, 137, 146, 157', 173; BK/t—1', 2, 4, 5, 8, 10, 28, 29, 35, 37, 39, 42, 49, 54, 69, 73, 81, 82.

wionej rozwijały się w wielu wypadkach w zależności od jej relikwii. Stąd ich losy wpływały w znacznym stopniu na dzieje kultu świętobliwej księżnej.

ZUSAMMENFASSUNG

Im Kult der Heiligen — besonders im Mittelalter — spielten ihre Reliquien eine grosse Rolle. Dieses betrifft auch den Kult der Seligen Kinga († 1292), der Tochter des Königs von Ungarn Bela IV, der Gemahlin des Fürsten von Kraków, Bolesław Wstydlivy, der späteren Nonne im Klarissenkloster in Sary Sącz. In Hinsicht auf das sich dort befindende Grab der Seligen Kinga, erwuchs diese Stadt im Laufe der Zeit zum wichtigsten Sanctuarium, in dem man die Selige verehrte. Hier entwickelten sich — meistens dank der Reliquien — die ersten und wichtigsten Formen ihres Kultes. So ist es kein Wunder, dass die Geschichte der Reliquien einen grossen Einfluss auf die Intensität des Kultes hatte.

In den ersten Jahren nach dem Tode der Seligen Kinga wurde die Elevation ihrer körperlichen Überreste zum wichtigen Ereignis für die Entfaltung ihres Kultes. In folgenden Jahren drückte er sich im Schmücken ihres Grabes aus, sowie auch in Anschaffung reicher Reliquiare.

Als am Ende des 18 jh. das Dekret über die Kasation des Klarissenklosters in Sary Sącz herausgegeben wurde, wurden auch die Reliquien der Seligen Kinga aus dem bisherigem Platz weggeraubt, aber schon nach kurzer Zeit kehrten sie wieder in den früheren Ort zurück. Die Verehrer der Seligen Kinga bemühten sich aufs Neue um reiche Reliquiare. Alle diese geschichtlichen Ereignisse fanden ihren Ausdruck zuerst in Erschwächung, dann aber in einer grösseren Intensivität der äusserlichen Formen des Kultes der Seligen.

Im Verlauf der Jahrhunderte verteilte man die einzelnen Teile der Reliquien unter verschiedene Kirchen und Kapellen. Der Kult dieser Reliquienteile bezeugt ausdrücklich, dass die Verehrung der Seligen Kinga sich auch ausserhalb von Sary Sącz und ausserhalb seiner Umgebung sich verbreitete.